

KALINA WOJCIECHOWSKA
*Chrześcijańska Akademia Teologiczna
Warszawa*

WZBOGACAJĄCA RÓŻNORODNOŚĆ RECENZYJNIE O DOKUMENCIE *NA POCZĄTKU BYŁO SŁOWO* „*THE BIBLE IN THE LIFE OF THE LUTHERAN COMMUNION*” ŚWIATOWEJ FEDERACJI LUTERAŃSKIEJ

Słowa kluczowe: Światowa Federacja Luteriańska, Biblia, dokument *Na początku było Słowo. The Bible in the Life of the Lutheran Communion*

1. Wstęp: główna myśl dokumentu. 2. Miejsce Biblii. 3. Podstawowe zasady interpretacji Biblii. 4. Nowy interdyscyplinarny format metodologiczny. 5. Lektura dokumentu. 6. Systematyczny rys. 7. Podsumowanie

1. WSTĘP: GŁÓWNA MYŚL DOKUMENTU

„Wzbogacająca różnorodność”, tak można by zatytułować i oddać główną myśl dokumentu *Na początku było Słowo. Biblia w życiu wspólnoty luteriańskiej*¹ Światowej Federacji Luteriańskiej (ŚFL), przyjętego w czerwcu 2016 r. w Wittenberdze. Miejsce wybrano nieprzypadkowo – Wittenberga bowiem kojarzy się z wystąpieniem Marcina Lutra 31 października 1517 roku, które uważa się za symboliczny początek reformacji, a dokument ŚFL – jak się wielokrotnie podkreśla – jest pismem okolicznościowym, wprowadzającym w obchody jubileuszu 500-lecia ruchu mającego na celu reformę Kościoła Zachodniego.

2. MIEJSCE BIBLII

Światowa Federacja Luteriańska uznawała za stosowne przypomnieć, jakie miejsce zajmuje Biblia w Kościołach luteriańskich, jak była i jest interpretowana, ja-

¹ <https://2017.lutheranworld.org/content/beginning-was-word-bible-life-lutheran-communion-131>; https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/exhibit_9.2_in_the_beginning_was_the_word_study_document_1.pdf (dostęp: czerwiec 2016).

kie zasady hermeneutyczne można uznać za dziedzictwo reformacji i wyznaczniki tożsamości luterńskiej oraz jak w świetle Biblii postrzegać wyzwania i problemy współczesnego świata, z których wymienia się kilkakrotnie nacjonalizm, kwestie genderowe, ordynację kobiet i orientację seksualną. Poruszone też zostały zagadnienia, które od dawna stanowiły przedmiot dyskusji i kontrowersji we wspólnotach luterńskich – takie jak: rozumienie natchnienia, relacja Słowo Boże – Pismo Święte, rola Kościoła i doktryny w interpretacji Biblii, zasada *sola scriptura*, które teksty uznawać za normatywne, a które za przygodne, czy – mówiąc bardziej po lutersku – adiaforalne.

Nie na wszystkie pytania prezentowany dokument satysfakcjonująco odpowiada; niektóre problemy zostały tylko zasygnalizowane (czasem wyłącznie w śródtytułach, nawet nie w tekście), inne potraktowano bardzo ogólnie. Autorzy dokumentu uznali, że tekst ma być tylko pewnym rudymmentem, przypomnieniem historycznych i wskazaniem podstawowych współczesnych zasad luterńskiej interpretacji Biblii, ramami, które każdy wierny sam wypełnia.

3. PODSTAWOWE ZASADY INTERPRETACJI BIBLII

Trzeba jednak zaznaczyć, że te podstawowe zasady wygenerowane zostały na podstawie tekstów konferencyjnych i studyjnych z lat 2011–2015, wydawanych (lub czekających na wydanie) w ramach serii *LWF Documentation* i/lub *LWF Studies*. Tam znaleźć można szczegółowe omówienie problematyki skryptystycznej z perspektywy biblistycznej, systematycznej, historycznej, ekumenicznej.

W dokumencie *Na początku było Słowo* skupiono się na wnioskach płynących z tych międzynarodowych, interdyscyplinarnych spotkań, na których wypracowano „nowy, interdyscyplinarny format metodologiczny” (s. 10).

Wydaje się, że największy wpływ na kształt prezentowanego dokumentu miała pierwsza konferencja (Nairobi 2011), poświęcona Ewangelii Jana i (inter)kontekstualnej lekturze tej księgi, stąd tak często powtarzające się i rozsiane po całym tekście postulaty uwzględniania kontekstów historycznych i współczesnych przy lekturze Biblii.

Implikacje związane z drugą konferencją (Eisenach 2013), poświęconą Księdze Psalmów i aspektom egzystencjalnym, trzecią (Chicago 2014) – poświęconą Ewangelii Mateusza, dialektyce Zakon–Ewangelia i hermeneutyce czy czwartą (Aarhus 2015) – poświęconą listom apostoła Pawła i nauce o usprawiedliwieniu są nieco rzadsze i bardziej usystematyzowane.

4. NOWY INTERDYSCYPLINARNY FORMAT METODOLOGICZNY

Dokument opiera się na wspomnianym „nowym interdyscyplinarnym formacie metodologicznym” i zapewne dlatego bardziej przypomina teksty typowe dla teologii systematycznej niż biblistyki. Nie należy się temu dziwić, jeśli przeanalizuje się

skład grupy redakcyjnej, której członkowie brali udział i w spotkaniach roboczych, studyjnych i we wspomnianych konferencjach w latach 2011–2015 i w kształtowaniu formatu metodologicznego. Przewodniczącym zespołu był prof. teologii systematycznej Uniwersytetu w Augsburgu – Bernd Oberdorfer, tę samą subdyscyplinę reprezentuje prof. Hans-Peter Grosshans z Uniwersytetu w Münster, biblistami są prof. Eve-Marie Becker z Uniwersytetu w Aarhus, prof. Craig Koester z Luther Seminary w Saint Paul w Minnesocie, prof. Mercedes Garcia Bachmann z Uniwersytetu w Buenos Aires zajmuje się zarówno interpretacją ksiąg historycznych ST, jak i teologią feministyczną, natomiast Rospita Siahaan jest absolwentką Lutheran Theological Seminary w Hong Kongu, a przy tym czynną duchowną. Taki dobór członków zespołu redakcyjnego pozwalał też – obok tradycyjnej perspektywy systematycznej i biblistycznej – uwzględnić perspektywę teologii progresywnych – feministycznej, postkolonialnej (np. dalitów) i uwiarygodnić tak częste odwołania do odmiennych doświadczeń Kościołów luterzańskich na świecie, różnych kontekstów kulturowych, historycznych, społecznych, ekonomicznych, politycznych czy rasowych i biologicznych, które mają wpływ na współczesną interpretację Biblii.

5. LEKTURA DOKUMENTU

Lektura opracowania *Na początku było Słowo* nie należy do najłatwiejszych, choć język (przynajmniej wersja angielska), jakim posługują się autorzy, jest prosty, nie nadużywa się w nim skomplikowanych i hermetycznych sformułowań teologicznych. Ponieważ dokument ma służyć nie tylko biblistom, starannie unikano nawet określania metod egzegetycznych, do których tekst się odwołuje – *Formgeschichte*, *Redaktionsgeschichte* i *Wirkungsgeschichte*. Jednak układ materiału sprawia wrażenie nieco chaotycznego – wiele kwestii jest porzucanych po to, by w ciągu dalszym, w innym kontekście i innymi słowami do nich powrócić, sprecyzować i uzupełnić. Bardzo nierówno traktowany jest czytelnik. Z jednej strony np. w sposób niemal nachalny przypomina mu się porządek ksiąg w Biblii Lutra, hierarchizację tekstów biblijnych (na szczęście z uzasadnieniem hermeneutycznym i nawiązaniem do wewnętrznej krytyki Biblii) czy oczywistości typu: *Teksty biblijne zostały napisane w różnych językach – hebrajskim, aramejskim i greckim – a potem przetłumaczone na wiele innych języków* (s. 27), z drugiej – zakłada się jego bardzo dobrą znajomość pism wyznaniowych luteranizmu. Autorzy nie przywołują więc konkretnych miejsc z ksiąg symbolicznych, choć często nawiązują do nich w różnej formie (kryptocytały, parafrazy, aluzje). Źródła podawane lub cytowane są zazwyczaj tylko wtedy, gdy nie dotyczy to ksiąg symbolicznych, choć np. w przypadku naczelnej zasady hermeneutycznej – *was Christum treibet* – również nie podano źródła, przyjmując, że czytelnik doskonale wie, iż cytat ten pochodzi z *Przedmowy do Listów Jakuba i Judy* Marcina Lutra. Inaczej z odniesieniami biblijnymi. Nie ma ich wiele, ale zazwyczaj opatrzone są odpowiednimi sigłami.

6. SYSTEMATYCZNY RYS

Dominujący w opracowaniu systematyczny rys można dostrzec w próbach (jak wspomniano – niezbyt udanych) uporządkowania omawianych zagadnień. Często pod obiecującym tytułem rozdziału czy podrozdziału czytelnik nie znajduje jednak treści wystarczająco odpowiadających tytułowi.

Rozdział pierwszy (*The Lutheran Churches' Focus on the Bible and its Interpretation*) ma charakter wprowadzeniowy. W szerokim omówieniu problematyki konferencji z lat 2011–2015 i podkreślaniu różnorodności podejść, interpretacji, kontekstów i konieczności dialogu między nimi, gubią się wywodzące się częściowo ze starożytności i średniowiecza, częściowo zaś zdefiniowane lub zredefiniowane w czasach Lutra aksjomaty (na szczęście zostały one wyróżnione graficznie):

1. Biblia sama się uwierzytelnia i jest jedynym gwarantem swojego autorytetu.
2. Biblia sama się interpretuje, co oznacza, że jeden tekst można wyjaśniać odniesieniami do innego tekstu, zachowując przy tym jednak zasadę, że jest to możliwe tylko przy przyjęciu perspektywy chrystocentrycznej; innymi słowy – Jezus Chrystus jest tym podmiotem i przedmiotem, który spaja Stary i Nowy Testament.
3. Biblia jest tekstem zrozumiałym i jednoznacznym w odniesieniu do swojego podstawowego przesłania o zbawieniu, co jednak nie wyklucza, że niektóre fragmenty podejmujące inne, partykularne tematy, nie mogą sprawiać trudności interpretacyjnych.

Rozdział drugi (*What does Sola Scriptura mean? Reading the Bible in Light of Lutheran Reformation*) jest głównie historycznym ujęciem kwestii hermeneutycznych i pośrednio metodologicznych. Czytelnik może je jednak próbować odnieść do współczesności. Autorzy przytaczają, używając nieco innych sformułowań i rozszerzeń, zasady opisane już w rozdziale pierwszym. Ogólnobiblijny chrystocentryzm np. uzasadniany jest tu pryncypium hermeneutycznym *Was Christum treibet*, co oznacza, że funkcją całego Pisma Świętego zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu jest głoszenie Chrystusa i prowadzenie do Niego ludzi. Zasada ta stała się podstawowym kryterium Lutrowej hierarchizacji tekstów biblijnych oraz rozróżnienia między Zakonem a Ewangelią (Ewangelią nazywa reformator te teksty, które niosą przesłanie o usprawiedliwieniu, mogą być one obecne i w Starym, i w Nowym Testamencie, podobnie jak Zakon – czyli teksty skupiające się na wymaganiach wobec ludzi i obnażające ludzki grzech). Niezwykle ważne okazuje się odkrycie wewnętrznej dynamiki i dialektyki tekstu – w zależności od sytuacji czytelnika (nazywanej w dokumencie ŚFL najczęściej „kontekstem”) ten sam tekst może być uznany raz za Ewangelię i odczytany jako obietnica zbawienia, innym razem za Zakon i doczytany jako wymaganie i żądanie, którym człowiek nie może sprostać. Odejście od statycznego rozumienia tekstu jest jedną z ważniejszych przesłanek współczesnej afirmacji różnorodności interpretacyjnej i kontekstualnego podejścia do Biblii.

Kolejną przesłanką jest uwzględnienie luterskiej nauki o dwóch porządkach (regimentach): ziemskim/świeckim i duchowym. Od Biblii nie należy oczekiwać organizacji życia społecznego, małżeńskiego, rodzinnego, państwowego, politycznego, ekonomicznego itp. To należy do porządku świeckiego i jest zadaniem władzy świeckiej. Teksty biblijne natomiast należy odnosić do ludzkiej egzystencji i soteriologii i w tych kontekstach je odczytywać. Takie stanowisko otwiera drogę sankcjonowania współczesnych interpretacji związanych z teologiami progresywnymi (genderową, feministyczną, queerową, postkolonialną).

Szczególnie istotna w tym rozdziale jest refleksja dotycząca autorytetu Biblii oraz związana z tym zasada *sola scriptura*. Podkreślono, że *sola scriptura* nie odnosi się do sposobu interpretacji Biblii, choć często przywoływana jest jako uzasadnienie wykładu literalnego. *Sola scriptura* to zasada doktrynalna, opisująca sposób i kryterium autoryzacji doktryny, która – aby mogła być uznana za prawdziwą – musi zgadzać się (tylko) z przesłaniem Pisma Świętego. Innymi słowy – tylko Pismo Święte (*sola scriptura*) jest kryterium poprawności i prawdziwości doktryny. Takie podejście niesie za sobą pewne niebezpieczeństwo, przewidziane zresztą przez autorów opracowania, a mianowicie napięcie między tekstem Pisma i doktryną. Pojawia się nawet sugestia: jeśli lektura Biblii prowadzi do zakwestionowania doktryny, należy zachować wierność wobec Biblii i od doktryny odstąpić.

Jeśli tak, to narzuca się pytanie – jaka jest relacja między pismami wyznaniowymi/księgami symbolicznymi, będącymi wykładnią doktryny i konfesyjną interpretacją Pisma Świętego, a samą Biblią? Odpowiedzią jest koło hermeneutyczne: księgi symboliczne interpretują Pisma Świętego i są pomocne w jego odczytaniu, ale treść ksiąg symbolicznych podlega weryfikacji i ocenie zgodności z Pismem Świętym. Należy żałować, że autorzy dokumentu nie uwzględnili w tym miejscu kontekstualności interpretacji zawartej w księgach symbolicznych, jest to bowiem interpretacja historyczna, powstała w konkretnych okolicznościach, będąca reakcją na aktualne problemy i potrzeby młodej wspólnoty luterskiej. Akurat kwestia autorytetu jest doskonałym przykładem szesnastowiecznych polemik międzywyznaniowych na temat prymatu i normatywności orzeczeń Biblii, soboru czy papieża. Luteranizm jednoznacznie wskazuje na Biblię. Już w poprzednim rozdziale pojawiła się teza o samointerpretacji Biblii, teraz jest ona rozwijana w kontekście nauki o łasce, Ewangelii i Zakonie. Człowiek własnymi siłami nie jest w stanie ani odczytać, ani zrozumieć przesłania biblijnego. Prawdziwe zrozumienie otrzymuje z łaski, co doskonale wpisuje się w szeroko pojmowaną zasadę *sola fide* oraz *solus Christus*, ponieważ według Lutra, jak już powiedziano, prawdziwe znaczenie, zasadnicza treść Pisma Świętego ogranicza się praktycznie do zwiastowania usprawiedliwiającego Chrystusa.

Zarysowane wyżej odejście od statycznego postrzegania Biblii oraz biblijnej interpretacji wiąże się bezpośrednio z dynamicznym pojmowaniem natchnienia. Współczesna teologia luterska rezygnuje z przekonania o inspiracji werbalnej i podkreśla dynamiczne działanie Ducha Świętego na czytelnika. Należy żałować, że dokument nie rozwija szerzej kwestii natchnienia, zwłaszcza w sposób pozytywny, a nie tylko polemiczny. W tym pneumatologicznym, a zarazem charytologicznym

kontekście (działanie Ducha Świętego jest łaską) nie dziwi pochwała dynamiki, różnorodności i bogactwa interpretacji czy przyjmowania różnych perspektyw.

Rozdział trzeci (*Challenges of Interpreting the Bible Today*) ma najbardziej praktyczny charakter. Stara się odnieść do pytania zadawanego dziś stosunkowo często w różnych wspólnotach luterzańskich, tych konserwatywnych i tych liberalnych: która z tak wielu różnych interpretacji jest najbardziej wiarygodna i miarodajna? Autorzy opracowania nie dają jednoznacznej odpowiedzi, ale przekonują, że nie można poprzestać ani na historycznym spojrzeniu na treści Pisma Świętego, ani na konfesyjnym odczytywaniu tych treści, ani też na indywidualnych i subiektywnych odczuciach. Zastosowana została tu ciekawa metafora potrójnej soczewki (*threefold lens*). Dopiero nałożenie się trzech obrazów – historyczno-krytycznego, doktrynalno-hermeneutycznego i kontekstualno-zindywidualizowanego pozwala przeprowadzić efektywną interpretację tekstu. Opisywane są też poszczególne kroki pracy z tekstem:

1. Tłumaczenie uwzględniające zmianę pól semantycznych poszczególnych pojęć.
2. Podejście historyczno-krytyczne oraz wprowadzające z uwzględnieniem wewnętrznych relacji między tekstami biblijnymi.
3. Doświadczenie poprzez tekst żywego Boga, co wiąże się ze wspominaną wcześniej, zindywidualizowaną i kontekstualną kwalifikacją tekstu jako Ewangelii lub Zakonu.

Tutaj autorzy dokumentu dają wyraz świadomości różnego rozumienia relacji między Pismem Świętym jako wytworem ludzkiej kultury a Pismem Świętym jako słowem Bożym, nawiązując tym do Lutrowej dialektyki duch-litera. Jak w całym opracowaniu stosują ireniczne, Melanctonowskie podejście, które niczego nie rozstrzyga i nie narzuca, lecz implikuje szacunek dla wszystkich odmiennych stanowisk i gotowość do dialogu: *Różnice są głębokie i nie wolno ich lekceważyć. Powinniśmy się raczej cieszyć, że poprzez różne doświadczenia i sposoby rozumienia świata możemy usłyszeć Boży głos* (s. 21).

4. Uwzględnienie roli i tradycji Kościoła w procesie interpretacji, postrzeganie Kościoła jako „przestrzeni rezonansowej Biblii” (s. 21). Pozwala to uwzględnić wspólnotowe podejście do tekstu, perspektywę Kościoła pojmowanego nie jako ahistoryczny abstrakt, lecz jako wspólnotę działającą w określonym miejscu i czasie, która w tym właśnie miejscu i czasie rozstrzyga, co może być uznane za tekst dla niej normatywny (powszechny), a co za kulturowy (szczególny). Nie są to jednak rozstrzygnięcia uniwersalne i ponadczasowe, również one mogą podlegać zmianom, które prowadzić będą do bardziej zrozumiałego głoszenia podstawowego przesłania Biblii – usprawiedliwienia w Chrystusie. Podkreśla się już nie tylko kontekstualizm, ale też inkluzywizm interpretacyjny oparty na Jezusowym *etosie miłości* i egalitaryzmie opisywanym w Ga 3,28. Tak samo więc będzie uprawnione literalne podejście do tekstu, historyczno-krytyczne, feministyczne, queerowe, postkolonialne itp. Cały ten proces autorzy opracowania nazywają „spiralą hermeneutyczną”.

Polega ona na nieustannym powrocie do tekstów biblijnych i odczytywaniu ich w świetle aktualnego stanu wiedzy, aktualnej sytuacji, zgodnie z określonym kontekstem. Zakłada to oczywiście zaznaczaną wielokrotnie dynamikę tekstu oraz wzajemne oddziaływanie tekstu i kontekstów.

Rozdział czwarty (*Opportunities for Reading and Understanding in Bible in the Twenty-First Century*) jest w istocie postulatem wspólnej lektury Biblii przez i we wspólnotach luterzańskich, mających zupełnie różne uwarunkowania historyczne, kulturowe, polityczne, ekonomiczne, społeczne i tak samo różne doświadczenia. Owocem takiego wewnątrzluterńskiego dialogu, prowadzonego mimo napięć i przełamującego wzajemne uprzedzenia, jest nie tylko odkrywanie niezauważanych dotąd aspektów tekstu, ale też wspólnotowa integracja, możliwość wypracowania kolektywnych stanowisk wobec wyzwań, jakie niesie ze sobą współczesna polityka, kultura, obyczajowość. Ważnym elementem integrującym jest poszukiwanie w Piśmie Świętym tego, co łączy. Przy wspólnej lekturze Biblii następuje więc przeniesienie akcentu z naukowego i kontekstualnego podejścia do tekstu na podejście bardziej egzystencjalne, medytację, modlitwę, pokutę. Wszystko to służyć ma oczywiście *zapamiętywaniu, zwiastowaniu i praktykowaniu przesłania Ewangelii w życiu kościelnym i społecznym* (s. 26).

Dokument kończy się ponownym wskazaniem kierunków i celów wspólnej luterńskiej lektury i interpretacji Biblii – chodzi przede wszystkim o wzajemne uczenie się, inspirowanie i wspólne świadectwo. Zebrano też i w pięciu punktach ujęto rozsiane po całym tekście i nie zawsze dobrze wcześniej uchwytnie zasady luterńskiej hermeneutyki i interpretacji Biblii. Ta część byłaby dla czytelnika szukającego konkretów najbardziej przydatna, lecz w odniesieniu do całego opracowania wydaje się bardzo redukcyjna. W istocie można ją jeszcze bardziej zredukować i przedstawić w dwóch punktach. Prymarnym elementem pozostaje zasada hermeneutyczna: *Sercem Biblii jest przesłanie o zbawieniu* (s. 29) i w świetle tego przesłania należy interpretować Pismo Święte i szukać w nim inspiracji do rozwiązywania problemów i wyzwań XXI w. Elementem sekundarnym jest natomiast świadomość i akceptacja wielości interpretacji. Trzeba jednak bardzo wyraźnie podkreślić, czego niestety nie zrobili autorzy opracowania, że kryterium „poprawności” danej interpretacji stanowi właśnie zasada hermeneutyczna: poprawna interpretacja to taka, która pozwala na odkrycie Ewangelii o usprawiedliwiającym Chrystusie.

7. PODSUMOWANIE

Niewątpliwie należy się cieszyć, że ŚFL wydała takie kompendium luterńskiej hermeneutyki i interpretacji Biblii. Zapewne dla niektórych będzie ono zbyt ogólne, zbyt „poprawne politycznie” czy zbyt inkluzywne. Biblista odczuwa wyraźny niedosyt metodologiczny, choć może będzie usatysfakcjonowany powtarzanym wielokrotnie postulatem nieustannego tłumaczenia Pisma Świętego, uwzględniania w tych tłumaczeniach różnych celów – liturgicznego, filologicznego, egzegetycznego, duszpasterskiego itp. oraz prowadzenia szeroko rozumianej

edukacji biblijnej. Cennym uzupełnieniem prezentowanego opracowania będzie na pewno lektura materiałów pokonferencyjnych, które posłużyły za podstawę dokumentu *Na początku było Słowo*.

ENRICHING VARIETY

A REVIEW OF THE DOCUMENT “IN THE BEGINNING THERE WAS THE WORD” THE BIBLE IN THE LIFE OF THE LUTHERAN COMMUNION BY THE LUTHERAN COMMUNION

Summary

This text is a critical review from the Biblicist's perspective of the document “In the beginning there was the Word” The Bible in the Life of the Lutheran Communion by the Lutheran Communion.

We should be glad that the Lutheran Communion issued such a compendium of Lutheran hermeneutics and interpretation of the Bible. Probably for some it is too general, too “politically correct” or too inclusive. A Biblicist observes some methodological deficits, although he may be satisfied with the repeated postulate of constant Bible translation and taking into account liturgical, philological, exegetic and ministerial objectives in the translation. The document also proposes a widely understood Biblical education.

Key words: Lutheran Communion, the Bible, the document “In the beginning there was the Word” The Bible in the Life of the Lutheran Communion

Nota o Autorze

Kalina WOJCIECHOWSKA – ewangelicka (luterska) biblistka, profesor w Katedrze Wiedzy Nowotestamentowej i Języka Greckiego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, wykładowczyni Ewangelikalnej Wyższej Szkoły Teologicznej we Wrocławiu oraz Wydziału Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego. Absolwentka Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej; studiowała również w Instytucie Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego oraz na Ewangelickim Wydziale Teologicznym (Evangelisch-Theologische Fakultät) Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Bonn. Od 2011 jest członkinią Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk, a od 2015 r. zastępczynią przewodniczącego KNT PAN. Od 2012 r. jest członkinią Zespołu Języka Religijnego Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN. Bierze udział w pracach Międzywyznaniowego Zespołu Tłumaczy i Redaktorów Biblii Ekumenicznej przy Towarzystwie Biblijnym w Polsce.